

ZIMNA dziś rano stopni 0.
ZIMNA wczoraj w południe stopni 0.
JUTRO Henryka B.

WSCHÓD SŁOŃCA o godz. 8 min. 1.
ZACHÓD „ „ 4 „ 21.
WYSOKOŚĆ wody na Wiśle stóp 4 cali 5

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stron, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. 3, za następne po kop. 2 1/2.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSIYSTKO DLA WSIYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45. (złp. 3).
Numer pojedynczy kop. 5. (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartał. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie 6 kop. 50
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biurow Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecy et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

Do NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM.

W skutku przedstawienia waszego rozkazujemy: dymyسیونowanemu Jenerał-Lejtnantowi baronowi Romanowi Uekskul, byłemu członkowi Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, przez wzgląd na odznaczające się gorliwością i pożyteczne prace jego w czasie zostawania w służbie w pomienionym kraju, niezależnie od pensyi, jaka mu przypada z Kassy Głównej Cesarstwa, udzielona jeszcze zostaje, z właściwych funduszków Królestwa, osobna alimentarna, to jest, na niezbędne utrzymanie jego, pensya po rubli srebrem dwa tysiące czterysta rocznie, licząc wyplatę jej od dnia dzisiejszego. Po śmierci zaś Jenerał-Lejtnanta Uekskul, połowa tej pensyi żonie jego ma być zachowana.

Wykonanie obecnego Ukazu NASZEGO, nie omieszkanie polecić Komisyi Przychodów i Skarbu.

(podp.) „ALEXANDER”

przez CESARZA i KRÓLA.

Minister, Sekretarz Stanu, J. TYMOWSKI.

— Z Petersburga, 28 grudnia (9 stycznia). —

W Ukazie Najwyższym, z d. 6 grudnia, za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wydanym do Kantoru Dworu, wyrażono: „Honorowego Nadzorca Nikołajewskiej szkoły powiatowej i tłumacza języków azjatyckich w Kancellarii Zarządzającego Częścią Marynarki w Nikolajewie, kamerjunkra, radcę stanu Jana Batijanova, i zostającego przy Sekretaryacie Stanu Królestwa Polskiego, Radcę Honorowego Hrabiego Maxymiliana Fredro, Najmilsiościwiej mianowaliśmy: pierwszego — Szambelanem, a drugiego — Kamerjunkerem Dworu NASZEGO.



— W Gdańsku Max Rosenheyn wydał „Reiseskizzen aus Ost-und Westpreussen,” obejmujące nie mało szczegółów o Polskich Prussach, tudzież o zwyczajach Litwinów i Mazurów w tych prowincjach zamieszkałych.

— Autor kilku dzieł o medycynie popularnej p. Benjamin Rosenblum, lekarz praktykujący w Warszawie, ogłosił drukiem trzecie wydanie powiększone, dzieła pod tytułem: „900 najlepszych środków domowych, przeciw rozlicznym chorobom i cierpieniom człowieka, z przyłączeniem niektórych ważniejszych przepisów lekarskich doświadczonych od kaszlu, kataru, bólu głowy, kwasów i kurczu żołądka, biegunki, hemoroidów, hypochondryi, zatwardzenia, artrytyzmu i reumatyzmu, niemniej od duszności, suchot, zatrzymania uryny, kamienia i gruzu mocowego, robaków, hysteryi, kolek, febry przemijającej, wodnej puchliny, skrofłu, choroby oczu, młodości, zawrotu, brzęczenia w uszach, głuchoty, bicia serca, bezsenności, wyrzutów

skórnych i t. p., tudzież skład apteczki domowej, przez Hufelanda, na wzór dzieła niemieckiego zebrane, ułożone i dwoma traktatami o cholery i o cudownych środkach zimnej wody pomnożone”; (w See, str. 300, nie liczbowanych 12.—Cena rs. 1 kop. 20 czyli zł. 8.)

— Z powodu okazania się księgosuszu w Szląsku w powiatach Wrocławskim, Opolskim, Kozelskim i Toszek-Gliwickim, z których ostatni położony jest blisko granicy Królestwa Polskiego, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, dla zapobieżenia przeniesieniu się tej zarazy, do kraju tutejszego, zaprowadziła następujące środki ostrożności na granicy od strony Szląska: 1. Nie wolno wprowadzać z powiatu Toszek-Gliwickiego do tutejszego kraju bydła rogatego, trzody chlewnej owiec i wszelkich produktów zwierzęcych, jako to: skór niewyprawianych, mięsa, rogów, racic, sierci i toju nieprzetopionego, oraz paszy suchej, mierzwy i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2. Niewolno przechodzić przez granice Królestwa Polskiego osobom z powiatu rzeczonego, które mogły mieć jaką bądź styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikom, handlarzom bydła i skór, garbarzom, oprawcom, mnisiarzom i pastuchom, wrażliwe zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny stosownemu oczyszczeniu pod dozorem policyi. 3. Polecono przestrzegać osoby udające się z Królestwa Polskiego do Szląska, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami zarazą dotkniętymi. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Kommissya Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła iż ks. Podlaszecki, znany galicyjski wynalazca żniwiarki, zawarł temi dniami umowę z fabryką wyrobów żelaznych w Zakopanem w Tatrach, w obwodzie Sandeckim położoną, która nabyła od wynalazcy prawo wyrabiania tego narzędzia.

— Malarz Drewaczyński w Rzymie wstąpił obecnie do klasztoru zreformowanych Dominikanów, tegoż samego w którym S-ty Jacek i S-ty Czesław z rąk S-go Dominika sukienkę zakonną otrzymali.

— Pan Karol Jurkiewicz, prof. chemii w tutejszym gimnazjum Realnem, zamierza w tych czasach wydać „Wykład chemii nieorganicznej” podług francuzkiego chemika Cahours. Dzieła podobnego wielki brak w naszej literaturze czuć się daje, od czasów bowiem wyjścia pracy Seweryna Zdzitowieckiego, nie

ukazała się ani jedna w szerszym rozmiarze ten przedmiot traktująca.

— Capefigue, znany pisarz francuzki ze swoich prac historycznych mianowicie: z biografii sławnych kobiet ubiegłego stulecia ośmnastego, wydał obecnie w Paryżu „Gabrielle d'Estrée.

— Pan Jan Radwański wydawca „Katedry krakowskiej” ks. Kassjana Korczyńskiego, obecnie wydał w tymsamym sposobie „Katedrę kujawską” tegoż autora. Oba te przedruki są bardzo nadobne.

— W Petersburgu ma się odbyć w miesiącu wrzesniu b. r. wystawa płodów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego.

— Aktorka Sepsi, w Miklos w Węgrzech, zbliżywszy się za nadto do lamp przedsceniczych w czasie przedstawienia w teatrze, zapaliła suknię i tak mocno poparzoną została, iż w okropnych cierpieniach w trzy dni zakończyła życie.

— Dwie operetki Offenbacha znane już są naszej publiczności, temi są: „Małżeństwo przy latarniach” i „Oberżystka w Elizondo”; trzecia operetka tegoż samego autora p. t. „Trombalkadar” wkrótce ma być przedstawioną na scenie Teatru Wielkiego.

— Zwracamy uwagę czytelników naszych, że zapowiedziany drugi koncert p. Stanisława Taborowskiego w salach redutowych, odłożonym jest na Niedzielę 22 stycznia o 1 po południu.

— W ogłoszeniu kantoru materiałów i starożytności, w Peszcie, w Węgrzech, przy ulicy S-tej Doroty pod Nr. 11, między innymi zbrojami, bronią i t. p., pisze tenże, że posiada szablę oryginalną Stefana Batorego, króla polskiego.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 307, wyjechało 184.

— Wczoraj w teatrze Wielkim po 2gim akcie tragedji Dziewica Orleańska, przywołani: panna Palińska 5-kroć, p. Trapszo 2-kroć; po operze Flis, panna Dowiakowska 5-kroć, pp. Żółkowski 6-kroć, Troschel i Szczepkowski po 4-kroć, Borkowski 3-kroć; po operetce Oberżystka z Elizondo, pani Quattrini, pp. Matuszyński i Stolpe po 2-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Morning Post w ten sposób donosi o przymierzaniu Anglii i Francji w kwestyi włoskiej: „Cieszymy się z możności ogłoszenia tego faktu; — istnieje rzeczywiste związanie między rządami Anglii i Francji, w celu uznania

i protegowania, świeżo nabytej niepodległości Włoch północnych i środkowych. Związek ten nie jest skutkiem osobnego układu; bo nie było go potrzeba, ani dla oznaczenia celu, ani dla określenia środków. Dwa zachodnie mocarstwa miały wprawdzie każde inny punkt wyjścia, ale zjednoczyły się ku wspólnemu celowi.

Anglia żadnego nie wzięła udziału w wypadkach wojennych przeszłego roku, które zmusiły arcyksiążąt austriackich do opuszczenia swych tronów, i skłoniły mieszkalców Romanii do strąśnięcia gniotącego ich jarzma; niezebrała również żadnej chwały z tego szeregu zwycięstw świętych, które odebrały cesarzowi austriackiemu kilka najpiękniejszych prowincji. Ale Anglia choć nie wspierała, nie przeszkadzała temu, i bez wątpienia nie zechce teraz wstrzymywać zmian, które jej najznakomitsi mężowie stanu przepowiedzieli od lat 30, zmian przyśpieszonych uporem rządu austriackiego i władców małych państw włoskich, którzy naśladować austriacki system polityczny, złączyli swój los z jej losem.

Anglia jak Kassadra powtarzała proroctwa, których niesłuchano.

Nastąpiła rewolucya i wojna, jedną i drugą powstrzymano; ale cała Europa czuje, że terazniejsza spokojność jest tylko zawieszeniem broni, że rewolucya i wojna znów mogą wybuchnąć i zająć Włochy w szerokie rozterki, jeżeli jaki stanowczy środek niezostanie użyty, aby przekonać stronników staro systemu, o bezużyteczności ich pokuszeń, w celu zwrócenia ludów włoskich pod ich dawne panowanie.

Anglia, z przyczyny stopnia który zajmuje między ucywilizowanymi narodami, ma w tem również swój interes jak i obowiązek. Niemożemy opuścić ani naszych obowiązków, ani praw, mówimy o sympatyj naszej dla Włochów; ale możemy tutaj powtórzyć to, co już poprzednio zauważyliśmy: że tak jak wielkie narody, niemogą mieć małych wojen, podług wyrażenia księcia Wellingtona, tak i potężne państwa powinny swe sympatyje czynnie objawiać.

Kwestya włoska doprowadzona jest do ostateczności. Warunki ugodzone w Villafranca, między Francją i Anglią, uznane są za zupełnie niepraktyczne. Austria żąda koniecznie ich wykonania, gdy tymczasem Francya uznaje się w niemożności wypełnić je, i oświadcza zarazem, że honor niepozwała jej pozwolić na wykonanie ich przez Austrię. Możemy być pewni, że jeżeli wojna między Francją i Austrią wybuchnie na nowo, przybierze wymiary kolosalne, chybaży siły zebrane z jednej strony, były tak znaczne, że panowałyby zupełnie nad przeciwnymi sobie; że wojna ta byłaby prowadzoną z największą zawziętością, i że do zwykłych podnięt walki politycznej, dołączyłyby się ambicya i chciwość ukryte pod maską cnoty i gorliwości.

Nie leży w interesie Anglii taka walka. Przeciwnie pragniemy, ażeby walka ta nie wybuchła, lub przynajmniej prędko była powstrzymana. Jest zarazem prawem i obowiązkiem Anglii rzucić na szalę swą przewagę moralną, a w potrzebie morską i wojenną, dla ograniczenia wojny w granicach odpowiednich, interesom, życzeniom i honorowi angielskiego narodu.

(Ind. Belg.)

F R A N C Y A.

Paryż 14 stycznia. Dwa organa gabinetu angielskiego dały nam dzisiaj ważne wskazówki co do misji lorda Cowley i stosunków

między Francją i Anglią. *Morning Post* donosi, że zawarty został związek między dwoma rządami, w celu uznania, a w potrzebie i skłonienia do uznania niepodległości państw północnych i środkowych Włoch. *Morning Post* powiada, że dla osiągnięcia tego celu, Anglia gotowa nie tylko moralnie wspomagać Włochów, ale nawet swą siłą wojenną i morską.

Daily News mniej jest jasną. Nota którą ogłasza, przedstawia znaczne różnice z artykułem *Morning Posta*. Podług niej, lord Cowley nie miał żadnej misji w Londynie, nie przywiózł swemu rządowi żadnych propozycji rządu francuzkiego; rola jego ograniczała się tylko ścieśnianiem większym węzłów przyjaźni i przymierza między dwoma państwami. Ale jak i w jakim celu? *Daily-News* zostawia to na rozstrzygnięcie komentarzom opinii publicznej, dając jednak do domyslenia się, że chodzi o ściślejsze przymierze ku honorowi i korzyści Anglii i całego świata.

Sprzeczność między językiem urzędowym *Daily-News* i wyjaśnieniami *Morning Posta*, oczywiście jest tylko pozorną i nie należy z tego wnioskować o rozdwojeniu gabinetu angielskiego. Mimo pozorów półurzędowych dziennika *Daily-News*, widać że jego wiadomości są nie tak świeże, jak *Morning Posta*. Zdaje się że była różnica w opinii ministrów angielskich, ale rząd angielski pojął, że w obecnych okolicznościach, ma prawo do utrzymania i obowiązku do wypełnienia i tym mniej będzie się wahał tym razem, że prawo i obowiązek są w zgodzie z jego interesem.

Zresztą wojna przewidywana przez *Morning Post*, nie ma za sobą wielkiego prawdopodobieństwa. Po przykrem doświadczeniu ostatniej wojny Austria zdemoralizowana, straciwszy ludzi i finanse, nie pokusi się użyć siły oręża w sprawie nie obchodzącej ją bezpośrednio i wiedząc, że miałyby przeciw sobie potęgę Anglii, sprzymierzoną ze zwycięzcą pod Magenta.

Przeciwnie, wszystko wskazuje, że Austria skłonniejsza będzie do układów, niż przed kampanią, która tak jej się dała we znaki.

Prawdopodobnie mowa od tronu, na zbliżające się otwarcie sesji parlamentarnej, ogłosi urzędownie tę politykę, która przed rokiem mogłaby była powstrzymać rozlew krwi i zapewnić spokój Europy. Nienadając zbytniej ważności oświadczeniom półurzędowych organów gabinetu angielskiego; możemy wnosić że kwestya włoska, w tej chwili uczyniła wielki krok naprzód. Bez wątpienia, Austria a z nią bezsilni stronnicy systemu porzuczonego bezpowrotnie, podwoją swe usiłowania i intrygi dla opóźnienia rozwiązania tej kwestyi. Ale napróżno gabinet austriacki próbuje odnowić zerwane dawne przymierza, aby zrównoważyć przymierze zachodnie. Wszystko wskazuje że Francya i Anglia połączą swe usiłowania dla skorego i ostatecznego rozstrzygnięcia sporu możliwego. Austria zostanie sama ze swą opozycją, i będzie się musiała ograniczyć bezpłodnymi protestacyami. Europa jednogodnie żąda końca przesilenia, i kto wie czy kongres, dotąd tylko odroczone, nie będzie wkrótce powołanym do roztrząsania kwestyi, które się wydają tak brzemiennie niebezpieczeństwami. (Nord.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wszystkie pisma angielskie, nawet te, które najbardziej nieufały Francji, jak np. *Times*, jednogodnie zapewniają o najściślejszem porozumieniu Francji i Anglii we wszystkich kwestyach europejskich. Byłoby to już dawno nastąpiło, gdyby hr. Walewski, b. minister

wpływem swoim na cesarza, nie był mu się sprzeciwiał.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza list cesarza Napoleona do ministerium w którym oświadcza, że mimo niepewności w polityce zewnętrznej co do niektórych punktów, można spodziewać się ich spokojnego rozwiązania.

List ten ma datę piątego stycznia jest więc wcześniejszy od ścisłego porozumienia się z Anglią, o którym później wszystkie pisma doniosły.

W liście tym oznajmia cesarz, że pewnym będąc pokoju może zaprowadzić na wielki rozmiar reformy ekonomiczne oddawna zamierzone.

System zakazowy będzie zniesiony, żeby zaś przemysł krajowy mógł walczyć z zagranicznym, surowe materyały nie będą podpadać opłacie, cło od cukru i kawy będzie zniesione. Rolnictwo otrzyma od rządu potrzebne zasilki na maszyny rolnicze i karczowanie gruntu.

W tym celu cesarz rozkazuje przygotować projekta stosowne i wnieść je na najpierwsze posiedzenie ciała Prawodawczego. 160 milionów pozostałe od ostatniej pożyczki wojennej, użyte będą na prace publiczne. Mianowicie na kanały koleje żelazne, żeglugę, drogi, porty, na podźwignienie kościołów, zachęty dla nauk, sztuk i umiejętności.

Zeby zastąpić ubytek w skarbie, wynikający ze zmniejszenia cła, wstrzymana będzie amortyzacya długu państwa, aż do czasu kiedy powiększenie dochodów z rozwinięcia handlu spodziewane dozwoli zwrócić fundusz amortyzacyjny do pierwotnego celu.

Wiedeń 15 stycznia. Zniesione są wszystkie prawa, wyłączające izraelitów od niektórych rzemiosł, jako to: aptekarstwa, piwowarstwa, młynarstwa, również prawa zabraniające im pobytu na płaszczynach Galicyi, jako też w górzystych miejscach Czech, Węgier, Krocacyi Sławonii, Banacie i Siedmiogrodzie.

Madryt, 14 stycznia. W początkach wojny marokańskiej, rząd angielski, zażądał od Hiszpanii zwrotu summy 56 milionów realów, należących się za dostawę broni i amunicji podczas wojny domowej.

Rząd hiszpański nie zaprzeczył długu, ale poczynił uwagi co do niektórych cyfr w likwidacyi tej należności, która nareszcie zredukowana została na 47 milionów. Anglia ofiarowała Hiszpanii niektóre ułatwienia w wypłacie tej summy, ale gabinet madrycki nie przyjął tych warunków, i kazał złożyć 10go bieżącego miesiąca, reprezentantowi angielskiemu w Madrycie, summę całkowitą za likwidowanej należności t. j. 47 milionów realów.

Londyn, 15 stycznia. Listy kardynała Wiseman donoszą że Papież niema zamiaru czynienia jakichkolwiek ustępstw.

Madryt 13 stycznia. Wczoraj Maurowie atakowali nasz obóz i zostali odparci. Pogoda polepsza się. Odprawiają okrętami chorych i rannych; żywność i amunicya nadeszły.

Paryż, 14 stycznia. Artykuł dzisiejszej *Times* według którego Austria ograniczy się protestacyą, we względzie ksiąząt włoskich, wywarł pomyślny wpływ na giełdę.

Turyń 12 stycznia. Armenia krytykuje ostro list Napoleona do Papieża, i zapewnia że Ojciec Święty nieomieszka nań odpowiedzieć.

Medyolan 12 stycznia. Dziennik: *i Popoli miti* został zasekwestrowany.

Turyń 13 stycznia. *Unione* rachuje siłę wojska sardyńskiego na 69,112. Tutejsze dzienniki mówią o zaburzeniach w Parmie. Tameczny intendent miał podać się do dymisyi. Rząd toskański zamierza zwołać zgromadze-

nie narodowe, aby otrzymać upoważnienie do zawarcia pożyczki. (Nord. Schl. Zeit.)

Kilka słów o Architekturze Narodowej.

(Dokończenie.)

Zamiłowanie do sztuki architektury, świeżo u nas się objawiające, rokuje nam nadzieję, że artyści rodacy sami potrafią ocenić ważność w mowie będącego przedmiotu, starając się obrać najwłaściwszą drogę, na której czyniąc postępy, z czasem, dojść moglibyśmy do tak pożądanego własnego rodzaju budownictwa. Przychodząc niejako w pomoc myślowym, pobieżnie skreślonymi tu ideami, pragnęlibyśmy, o ile siły nasze dozwalały, wykazać, jaki rodzaj budownictwa dla nas może być właściwym, a jakiego unikaćby wypadało. I dla tego, nie możemy sami uchylać się od wyznania swego w tym względzie zdania.

Sądźmy, że główną cechą narodowej naszej architektury, przedewszystkiem, winna być prostota, której pięknością, byłyby proporcjonalne całości, złożone ze szczegółów formą a prostotą pięknych. Styl więcej surowy jak łagodny, członkowanie silnie wydatne, poważne, bez drobiazgowych dekoracji, dałoby nam budowy niejako z jednego wykute kamienia. Styl klasyczny, w takim użyciu stosunku, nie bez pewnych korzyści dałby się u nas naśladować. Budowy prywatne, domy zwyczajne miejskie, w podobnym tworzone charakterze, nie chybiłyby może celowi. Poprzestać jednak na tej jednej rzucanej pod tym względem myśli, nie sądzimy dostatecznym, i dla tego z innemi pragniemy się nastęrczyć.

Zamki feudalne po dawnych pozostałe pałacach, częstokroć tak odpowiednio do klimatu i ducha naszego narodowego wznoszone, gdy potrzeba ich egzystencji zbyteczną się okazała, w gruzach runęły, małe zostawiając po sobie ślady w rycinach lub dokładnym opisanu. Bezwątpienia projektowane i budowane one były przez północnych majstrów budowniczych, nad których nauką u nas, włoscy artyści odnieśli dotąd zwycięstwo. Naród nasz wojnami zajęty, nie miał czasu osądzić, jaki rodzaj budowania, stałby się dla nas odpowiedniejszym. Zdaje się, że rodzaj ten budownictwa zamków dawnych, zastosowany do terażniejszej potrzeby, możeby godniej odpowiedział zamiarowi zdobycia własnej architektury, niżeli naśladownictwo klasycyzmu. Piękność klasycznego stylu, tak dalece jest już skończoną, że wszelkie wariacje z tematu tego w prostej linii pochodzące, znacznie od niego są niżej. Dowodem tego utwór architektury rzymskiej, z naśladownictwa greckiej, która potęgą myśli, co stworzyła przesłizne proporce piękna, z umiarkowaniem zastosowanemi dekoracyami, zawdaje górnie nad rzymską.

Dekoracja do naszego zastosowana stylu, sądzimy, iż mogłaby w historycznych lub rodzajowych krajowych, rzeźbach i płaskorzeźbach tak być umieszczona, iżby stanowiła oddzielną swą całość. Nie możemy tu zamilezeć o dekoracyach w domach miejskich, niegdys używanych u nas, jakimi są statuy religijne. Przed laty kilku, próbując zastosowania tego rodzaju ozdoby do budowli wiejskich, przekonaliśmy się że powszechnie w okolicy przez rodaków z radością przyjęta była. Wyobrażała ona, w wiejskim, małych rozmiarów pałacu, nad okami dziecinnego pokoju, statue Boga Rodzicy, która to statua, jedyną na froncie tej budowy była ozdobą.

Powyższe uwagi o wewnętrznej strukturze

budowlów poważniejszych, o pojedynczych gmachach publicznych i prywatnych miejskich, do których zaliczyć można wielkie pałace i gmachy fabryczne na wsi wznosić się mogące, również odnosić się mogą w właściwym stosunku a względnością na miejscowość, do budowli mniejszych wiejskich, jakimi są: Domy mieszkalne obywatelskie i t. p. których piękność dotąd, po większej części uzasadniona na parady i zdrobnienia klasycznego rzymskiego stylu.

Co się tyczy wewnętrznych dekoracji, możeby najwłaściwiej było posługiwać się w tym razie stylami wszelkiego rodzaju, byle te, odpowiadały wewnętrznym formom otworów, jakie ze stylu na zewnątrz przyjętego, wynikaćby mogły. Drobnie ozdoby wewnętrzne, bynajmniej razić nie mogą już to, że do mniejszej zastosowane całości, a wręczcie z uwagi, że na ostrość naszego klimatu nie są narażone.

Przy tym ogólnym poglądzie, nie zdaje się nam zbytecznym, pokrótce powiedzieć ze stanowiska estetycznego o wznoszeniu w mieście, placów i ulic, będących jedną wielką całością.

Jak w pojedynczych budowlach razi nas natłok, a tymbardziej drobiazgowych ozdób, tak niemniej w kilku lub kilkunastu razem zebranych, razić nas musi ów różnorodny, nieharmonijny, jeden względem drugiego styl, użyty do zwyczajnych mieszkalnych domów (kamienic). Zdaniem naszym, domy na placach lub ulicach, stanowiące jedną nieprzerwaną całość, uważać należy za tło, do publicznych i znakomitszych prywatnych gmachów, na którym te, wzniesione ozdobniej, pracowiciej i okazalej, tym piękniejszemi wydaćby się mogły. Przesada w strukturze domów prywatnych, zwyczajnych, wydaje się nam być niewłaściwą, gdy te nie innem jak pospolitem są przeznaczeniem mieszkań.

W Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, w artykułach przez *Ostoję*, w r. 1859, z okazji konkursu na kościół na Grzybowie publikowanych, znajdzie czytelnik zdanie, co do projektowania w ogólności kościołów rzymsko-katolickich.

Poprzestając obecnie na rzuceniu myśli, odnoszących się do rozwoju i zwrócenia uwagi na krajową naszą w przyszłości architekturę, nie wątpimy że artyści rodacy, oraz amatorowie sztuki, na tak ważny przedmiot być obojętnymi nie zechcą, i powyższe treściwie zebrane idee, jako wynikające ze zdania jednego, wesprą gruntowniej, obszerniej i głębiej pomyślanym poglądem. ile że rozwiązanie tego rodzaju zadania, zdaje się być nad siły pojedynczego artysty.

Warszawa, d. 20 grudnia 1859 r.

Ostoja.

Rozmaitości.

Od czasów wydania gramatyki Pawłowskiego (Charków 1818 r.), narzecze małoruskie ani razu nie było przedmiotem specjalnych studyów; częściej wspomniano o nim okolicznościowo, jak np. w pracach Sreźniewskiego, w zbiorach pieśni ludowych Maksymowicza (Moskwa 1827 i Kijów 1849), Mietlińskiego (Charków 1839 i 1848). Jeżeli zaś zdarzyło się że małoruskie narzecze było przedmiotem studyów oddzielnych, to w takiej formie iż o szczegółach, drobnostkowych badaniach i mowy być nie mogło. Tutaj odnieść nam wypada program Mietlińskiego (Kijów 1851 r.) i Narodopis Szafarzyka, tudzież o porównaniu dźwięków Mikłosicza. W pierwszej pracy sam tytuł zapowiada niepełność i pobieżność

dla autora zaś Narodopisu głównemi były cechy, oddzielające narzecze małoruskie od innych sławiańskich. Rozdział o małoruskim narzeczu w dziele Mikłosicza zawiera więcej szczegółów, lecz dotyczą się one tylko dźwięków i nie wszędzie zalecają się dokładnością.

W zachodniej połowie krainy zasiedlonej mówiacami narzeczem małoruskim, w Galicyi ukazało się więcej badań nad tym językiem. Lecz z jednej strony, fałszywy pogląd na rodowity język Łuczka i Lewickiego niedość dokładnie rozdziałających narzecze małoruskie od cerkiewno-sławiańskiego, a z drugiej zbyt widoczne naśladownictwo Grecza i Wostokowa przez Wagilewicza, nie pozwalają się ograniczyć na tych pracach, pragnącemu poznać gruntownie małoruski język.

W r. 1849 wyszła broszura we Lwowie: Rozprawa o języku małoruskim i jego narzeczech przez Głowackiego, lecz i z niej nie wiele możemy się dowiedzieć.

Dla badaczów więc narzecza małoruskieciekawym będzie artykuł pana Ławrowskiego: Przegląd szczegółowych właściwości narzecza małoruskiego w porównaniu z innemi sławiańskimi pomieszczony w dzienniku Ministerstwa Narodowego oświecenia z r. b. W artykule tym autor rozbiiera język pod względem użycia dźwięków, tworzenia się wyrazów, tudzież form etymologicznych i syntaxy. Zamyka zaś rzecz swoją wyznaczeniem miejsca narzecza małoruskiemu w rzędzie sławiańskich języków.

— Ogół wydatków na Muzeum Brytańskie w Londynie wynosił w r. 1859 około 78,000 f. st. czyli około 3½ milionów złotych polskich, liczba zwiedzających go osób była w przecięciu, pomienionego roku 519,565.

— Ministerjum wojny w Bawaryi, wprowadza dla swojej konnicy, pistolety wynalazku Karola Fabias, kapitana angielskiego. Nabijają się pistolety te od tyłu i w jednej minucie można z nich wystrzelić 12 razy, dopiero po 400 wystrzałach potrzebują wyczyszczenia i noszą nadzwyczaj daleko.

O Mikroskopie i jego zastosowaniach.

— Użycie soczewek powiększających sięga głębokiej starożytności. Naczynia szklane i inne przedmioty wypukłe ze szkła, służyły już starożytnym do powiększania pisma, do wyrzynania kameów i t. p. W XIV wieku szkło takowe zastosowane było do niektórych rzemiosł, jak np. do rytowania, zegarmistrzostwa. Wtedy to wynaleziono mikroskop pojedynczy, używany przez ówczesnych anatomów, chemików i naturalistów do badania zwierzęcych i roślinnych. Mikroskop jednak tego rodzaju mógł najwięcej tylko 15 razy powiększać średnicę przedmiotu, pomyślano więc o urządzeniu mikroskopu złożonego t. j. będącego połączeniem dwóch soczewek. Pierwszy taki mikroskop mający dwa metry długości wyrobionym został w roku 1590 przez holandczyka Zacharyasza Jansen, a następnie ulepszonym więcej, mianowicie wynalezieniem soczewek achromatycznych w r. 1757 przez optyka londyńskiego Dallond'a. W roku 1824 pan Selligues tak go wydoskonalił, że powiększał średnicę przedmiotu 1200 razy.

Narzędzie to użyte do badania przedmiotów natury okazuje nam w całej wielkości cudowną organizacją ciał. Za jego to pomocą postrzegamy w kropelce wody tysiące żyjątek, wypełniających funkcyje żywotne na wzór największych znanych nam gatunków zwierząt. Mikroskop w ręku lekarza służy do rozpoznania rozmaitych chorób przez samo ba-

danie płynów żywotnych, jakeimi są: krew, mleko, ślina i t. p.
Chemicy używają go do oznaczania kryształów, tudzież do odkrycia sfałszowanych materii pożywnych jak mączka i t. p. Na koniec za pomocą mikroskopu przekonano się że krew jest zbiorem kulek w płynie zawieszonych, których wielkość oznaczono na 1/125 milimetra średnicy.

O corocznym ubytku złota i srebra.

Złoto i srebro podlega zużyciu jak każda inna rzecz. Największa ilość tych metali ubywa bezpowrotnie przez topienie, wytarcie, przypadkowe straty, tudzież przez użycie ich do pozłacania i posrebrzania. Ilość tę trudno jest ściśle oznaczyć, przypuszczając jednak, że skoro talar 6-cio łutowy wycofany z obiegu po 50-ciu latach kursowania, stracił 1/5 część z swojej wagi, ilość takowa wypada 1/125 rocznie na monetę brzęczącą srebrną. Rezultat ten, zresztą dosyć się zgadza z cyfrą podaną przez p. Jacob, ekonomistę który oznacza ją na 1/200 rocznie. Tenże p. Jacob podaje stratę roczną w monecie złotej na 1/950. Zachodzi tu więc wielka różnica.

Biorąc na uwagę, że metale drogie w monecie zawarte, mniej ulegające zużyciu, aniżeli użyte na wyroby, można bez przesady podać stosunek srebra z kursu ubywającego na 1/200, a złota na 1/1000 wagi rocznie.

Trybunał cywilny w Tours sądził w tych czasach dosyć dziwną sprawę. P. B. niegdyś starszy chirurg w gwardyi morskiej i profesor anatomii w szkole lekarskiej w Tours, od kilku lat mieszka na wsi, nad brzegiem Loary. Tam udziela rady lekarskiej osobom do niego przychodzącym, lecz już nie odwiedza chorych.

9-go sierpnia zeszłego roku na przechadzce pies owczarski ugryzł go w udo.

W pierwszej chwili pan B. nie zważał na to ukąszenie, bo go nic prawie nie bolało; lecz wkrótce przyszło mu na myśl, iż to może być pies wściekły. Pospieszyl do miasta i radził się kilku lekarzy; wszyscy powiedzieli mu żeby ranę wypalić i brać stosowne lekarstwa, a między innymi kąpiele morskie. Wykonał to P. B. a nazajutrz wyruszył do Saint-Nazaire do kąpiele morskich. Lecz bojąc się, żeby go w drodze nie porwała wściekлина, wzięł ze sobą silnego stróża i kaftan dla obłąkanych. Wstąpił do Paryża i poradził się pana Velpau.

Nareście uspokoił się, gdy mu złożono formalne świadectwo, przez sąsiadów podpisane, że ów pies należący do niejakiego Saudier mieszkającego w sąsiedztwie jest zupełnie zdrow. Lecz stary doktor wytoczył sprawę sąsiadowi za te wszystkie kłopoty, szkody i cierpienia, które sobie zadał przy wypalaniu rany. Pretensją swoją obliczył na 2989 fr. W tej kwocie mieszczą się śniadania, obiady i wieczerze w oberżach, a z których okazuje się, że mimo obawy wściekliczny, pan doktor ma doskonały żołądek i apetyt.

Obrońca pana Sauer utrzymywał, że tak przesadzone żądanie może być jedynie skutkiem dziwactwa i wieku powoda, co niezmiernie rozgniewało pana B.

Trybunał zasądził mu 500 franków wynagrodzenia, a kosztą skompensował.

Syn burgrabiego Teatru w Lugdunie, mający lat dziesięć, dostał od rodziców pudełko z farbami na kolędzie Nowego Roku. Wieczorem bawił się kolorowaniem rysunków. Nie zważano, że zamiast wodą, rozrabiał farby śliną, i pędzel z farbami do ust kilkakrotnie

był poniósł. Poszedł spać zdrow zupełnie, w godzinę potem obudził się wśród gwałtownych boleści, a w trzy godziny umarł wprzód nim pomoc lekarska skutkować mogła.

Jest to nowy dowód jak uważni być powinni fabrykanci farb, oraz dozorczy i rodzice małych dzieci. (Ind. Belge)

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie.

Dnia 17 stycznia 1860 r.

P r o d u k t a .	za		Uwagi.
	czetwert	korzec	
	rs. kop.	rs. kop.	
Żyta	5 21	3 18	
Pszeni	8 24	5 21/2	
Grochu polnego	5 65 1/2	3 45	
„ cukrowego	—	—	
„ fasoli	—	—	
Gryki	—	—	
Jęczmienia	—	—	
Owsa	2 83	1 72 1/2	
Prosa	—	—	
Buraków	—	—	
Kartofle	1 56	95	
Kasza jaglana	9 22 1/2	5 62	
„ gryczana	7 87 1/2	4 80	
„ „ drobnej	15 25	9 30	
„ jęczmienna	6 15	3 75	
„ „ perłowa	—	—	
„ owsiana	—	—	
	z a p u d .		
	rub. sr.	kop.	
Mąka pszenna	1	2	
„ „ zwyecz	—	—	
„ żytnia pyłowa	—	—	
„ gryczana	—	47 1/2	
Słoma	—	28	
Siano	—	35	
Masło	9	30	

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 k. 59 1/4; za garniec od kop. 49 do kop. 51.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, d. 14 stycznia.

rodzaj	winsp.	56—70	tal.
Pszennica	za winsp.	2,100	56—70 tal.
Żyto	„	2,000	48 1/2—49 „ w miejs.
Jęczmień	„	„	46 3/4—46 1/4 „ na wios.
Owies	„	1,200	35—41 „ „
Groch	„	„	25—26 „ w miejs.
Olej rzep.	za 100	„	25 1/2 „ na wios.
„ lniany	„	„	48—58 „ „
„ „	„	„	10 3/4 „ w miejs.
„ „	„	„	11 1/6 „ na wios.
„ „	„	„	11 „ w miejs.
„ „	„	„	10 2/3 „ na wios.
Spiritus	za 8,000	„	tral. 17 11/12 „ w miejs.
„	czyli 100 kw.	„	17 1/4 „ na wios.

Szczecin, 11 stycznia.

rodzaj	za szef.	85	ftn.	64 1/2—65 1/2	sr.gr.	w miejs.
Pszennica	„	„	„	67	„	na wios.
Żyto	„	77	„	43 1/2	„	w miejs.
Jęczmień	„	„	„	43 3/4	„	na wios.
Owies	„	„	„	—	„	—
Olej rzep.	za 100	„	„	10 1/2	„	w miejs.
„ lniany	„	„	„	10 11/1	„	na wios.
„ „	„	„	„	11 1/4	„	w miejs.
„ „	„	„	„	—	„	na wios.
Spiritus	za 8,000	„	„	16 3/4	„	w miejs.
„	„	„	„	17 3/12	„	na wios.

Londyn, 13 stycznia. Pszenica, ceny mocne przy bardzo słabym interesie; żyta sprzedaż była nieznaczna.

Amsterdam, 13 stycznia. W pszenicy nie było ruchu, żyto na sprzedaż miejscową 3 fl., na późniejsze dostawy o 2 fl. niżej.

Gdańsk, 14 stycznia. Przy mrozach od 2 do 6 stopni, Wisła znowu stanęła.

W targach angielskich najmniejszej nie widzimy zmiany notowania najwyższe utrzymują się, ale przy nader szczupłym obrocie interesów. Trzymający zboże obstarują przy wysokich pretensjach; a kupcy o tyle tylko poddają się tym wymaganiom o ile są zmuszeni potrzebami konsumcji do zawierania transakcji.

Po silnych mrozach, ulewne deszcze, przerwały wszelkie roboty w polu.

We Francji targi zbożowe ogólnie się wzmocniły i podniosły.

We wszystkich morza Bałtyckiego i Niemieckiego portach, ceny się mocno trzymały, opinia była jak najlepsza, ale brakło odwagi i ochoty do interesów.

Na naszej giełdzie sprzedaje były łatwe, a wszystkie świeże w lepszych gatunkach próby, po cenach pełnych z łatwością dały się umieszczać. Na groch i jęczmień dobre było pytanie, żyto ulegało fluktuacyom, lecz ku końcowi tygodnia odbył był większy i cena o 6 guld. na łazcie podniosła się.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 240, żyta 65, jęczmienia 35, grochu 20.

Płacono za laszt: Korzec Warszawy: wagi Hollen., guld. Pr., wagi Pols., zł. gr., zł. gr. Psz. 130 do 132, 432 do 480, 245 do 249, 34 26, 38 24 „ 132/3 „ 134/5, 483 „ 500, 250 „ 253, 38 28, 40 9 „ „ „ 135/6 „ „ 512 1/2 „ „ 255 „ „ 41 10 „ 133 „ 132/3, 480 „ 492 1/2, 250 „ 251, 38 24, 39 18 Żyta: „ „ 125, 300 „ 306 „ „ 235, 26 1, 29 6 Groch „ „ „ 315 „ 336 „ „ „ 27 15, 29 6 Jęcz: 110 „ 114, 252 „ 303, 207 „ 215, 21 28, 26 3 Spirytusu 120 kw., a 80 tral. bez becuki 16 do 16 1/3 tal. Kursa zamian: Londyn 197, Amsterdam 101 1/4, Hamburg 447/8. Alex. Makowski et Comp.

KRÓLOWIE POLSCY
Wizerunki zebrane i rysowane przez **Alexandra Lessera** objaśnione tekstem historycznym przez **Juliana Bartoszewicza**. Cena wtedy całego dzieła podniesioną niezawodnie zostanie na rs. 25. Cena zaś dla prenumeratorów i księgarni przed ukończeniem druku Rs. 21 za wszystkie 14 zeszytów.
A. Pecq i Comp ulica Miodowa Nr. 482.

ZNANA OD LAT CZTERDZIESTU
FABRYKA I MAGAZYN
Wyrobów brylantowych i złotych
POD FIRMĄ
STEFANA NEYBAUR
Która zaskazywała sobie na zaufanie Publiczności, powiększona i skompletowana została, w tem samym mieszkaniu na pierw. piętrze przy ulicy Senatorskiej Nr. 459 (nowy Nr. 4). Ma honor polecić się Szanownej publiczności, pod firmą: **Józef Weinert** (uczni i kuzyn dawnej firmy).

SKŁAD
FARB I LAKIERÓW
zagranicznych
M. S. FLATAU
w WARSZAWIE

przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471g naprzeciw Kommissyi Skarbu.

W dniu 14 b. m. zgubiono Broszkę złotą w kształcie węzła. Ktoby ją znalazł niech ją odniesie do domu P. Daszewskiej przy ulicy Sto Krzyńskiej, Nro 1,334 na drugie piętro, a otrzyma 3 Ruble nagrody.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.
H. Europejski. Trietsch Filip kup. z Hamburga; Weisenhof Michał obyw. z Mińska; Simund Samuel kup. z Berlina; Głuszyński Józef porucz. z Kijowa; Weichan Jan dzierz. klucza rz. Siedlec z Siedlec; Ugrimow Alexiej kanc. Mos. Uniwers. z Drezna; Przedecki Stanisł. komis. handl. z Wrocławia.
H. Niemiecki. Domański St. z Zalesia; Koskowski ob. z Branszycy; Baron Beningson z Mador; Rudnicki Stan. z Nowego dworu; Pilichowski Konst. z Biały; Szamowski Aug. ob. z Bełzaki; Ekert Henr. fabr. z Prus; Torwerk Henryk fabr. z Łodzi.
H. Litewski. Banaszewski Fran. xiądz z Skiernewic; Garczyński Patriycusz ob. Łukowa.
H. Karakowski. Korzeniewicz Józef z Wolborza; Jeneral Uszaków z Modlina.
H. Wileński. Maciejewski Ludw. major z Bielska; Glinka Józef ob. z Szczawina; Szydłowski Edw. ob. z Kupientyna; Kalkstein Zygm. ob. z Stawiany.

TEATR WIELKI. Jutro: *Marco Spada, Balet.*

DONIESIENIA KRONIKI.

(Rozchodzące się w 1500 egzemplarzach.)

Uwiedomienia.

KANTOR ŁOMŻYŃSKI

Domu zleceń Rolników Płockich.

Dom Zleceń Rolników Płockich pod firmą **Jankowski, Kleniewski, Zieliński i Spółka**, w dalszym rozwinięciu działań swoich otworzył **Kantor Komisowy** w mieście **Łomży**. Niżej podpisany upoważniony do kierowania tymże kantorem, ma honor oznajmić, iż pod dniem dzisiejszym rozpoczął swe działania w mieście **Łomży** przy ulicy Nowy rynek w domu pana Semadiego, i ułatwiać będzie wszelkie czynności komisowe instrukcją dla tegoż domu przepisaną objęte.

N. Tchorzewski.

Ogłoszenia od Władz.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej a mianowicie osób interesowanych, że:

1) Licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jakoto: Srebro różnego gatunku i rozmaitego kształtu, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bielizna i wszelkiego rodzaju Kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniechali, rozpocznie się w dniu 1 Marca (20 Lutego) r. b. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne od godziny 9ej rano do 1ej z południa, w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu głównym odbywać się będzie. Życzący więc nabycia sobie rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi płacić.

2) Ze termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do d. 17 (29) Stycznia r. b. innych zaś do d. 2 (14) Lutego r. b. oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych, przed upływem powyższego terminu, do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Fanty wszelkie po dzień 20 Grudnia 1853 r. (1 Stycznia 1854 r.) zastawione, bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej sprzedają na licytacji niezawodnie ulegną.

3) Ze wszyscy, którzy niewykupiwszy dotąd fantów swoich, w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętni, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 17 (29) Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 2 (14) Lutego t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukażu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 wprowadzającego w tym celu probiernie przy Mennicy Warszawskiej, też Mennicy do stopienia, a zarazem w zamian za gotowiznę po cenach jej właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszym obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Gazetę Rządową, Policijną, Warszawską, Codzienną, Kronikę i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie do wiadomości publicznej podaje. Niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby, ogłoszonym zostanie.

Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, Andrault.
Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

Licytacje na dostawy, przedsiębiorstwa i dzierżawy.

Rząd Gubernialny Radomski.

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 3 (15) Lutego 1840 r. w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego odbędzie się licytacja przez opieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w Parafii Samborzu w Powiecie Sandomierskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w summie rsr. 1730 kop. 57 1/4. Warunki do licytacji z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 3 (15) Lutego 1860 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Sandomierskiego następującej treści. Ze podejmuję się entrepryzę reperacji kościoła w Parafii Samborzu w Powiecie Sandomierskim leżącej podług wykazu kosztów za summę rsr. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczoneym. Na dotrzymanie kontraktu składam wadium w kwocie rsr. 173, wyraźnie N i na to kwit kassy N. załączam. Ze stałe zamieszkanie w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone wadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisalem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłałam, oświadczam że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 22 grudnia (3 stycznia) 1859/60 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, *Dąbrowski*.
za Naczelnika Kancellaryi, *Eysymont*.

Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż **nieruchomość** miejska w Warszawie, przy ulicy Smoczej pod Nrem 2498 stojąca, z wyłączeniem ogrodu, na rok jeden, zaczynając od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1860 roku, przez publiczną licytację, na gruncie tej nieruchomości, w dniu 18 (30) stycznia 1860 r. o godzinie 10-tej z rana, przed podpisaniem komornikiem odbyć się mającą, zaczynając od summy rsr. 450, wydzierżawioną zostanie. Wadium ustanawia się na rsr. 150; bliższe warunki w kancellaryi podpisanego komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 548, przejrzane być mogą.

Szadkowski komornik.

Komitet budowy mostu stałego na Wiśle w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż na dniu 11 (23) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbędzie się licytacja głośna in minus na pobudowanie na Pradze na placu do Magazynu nowo-budującego się mostu stałego na Wiśle należącym, jednej szopy drewnianej która każda podług anszlagu kosztować ma 1150 rubli srebrem.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się takowej entrepryzy zechce w dniu powyżej wyrażonym stawić się na licytacji, zaopatrzonej dowodem kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone wadium w gotowiznie wysokości rsr. 115 które nieutrzymującemu się natychmiast powrócone będzie.

Anszlagi i warunki tej entrepryzy są do przejrzania codziennie w godzinach służbowych w Kancellaryi Komitetu Budowy mostu w Gmachu Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 31 grudnia (12 stycznia) 1859/60 r.

Przydujący, Tajny Radca, *Łaszczyński*.

Naczelnik Kancellaryi, *Kretkowski*.

Ogłoszenia od Instytutów.

Rada Opiekunicza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego.

Zawiadamia, że z powodu nieprzewidzianych wypadków, któreby wpłynęły niekorzystnie na powodzenie balu na dzień 15 Stycznia r. b. na korzyść Szpitala św. Józefa w Sieradzu ogłoszonego, zmuszona jest bal wspomniany odwołać na dzień 5ty Lutego r. b.

Opiekun przydujący, *Murzynowski*.
Sekretarz, *Błaszynski*.

Ogłoszenia prawne.

Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Ogłasza: że z powodu nastąpienia śmierci w dniu 30 Sierpnia 1830 r. Juljanny Modzelewskiej a w dniu 19 Sierpnia 1835 r. siostry jej Joanny Muczyńskiej współwłaścielek dóbr Wojciechowiec małe część lit. E z przyległościami w Ogru Orłowskim, powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych, otworzył się spadek, do regulacji których wyznacza termin na dzień 17 (29) kwietnia 1860 r., i wzywa wszystkich interesentów, aby się w tym terminie w kancellaryi hipotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Miodowej w gmachu Rządowym egzystującej z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

Aktem urzędowym sporządzonym przed Rejentem W. Przysieckim, przez współsuccessorów umocniony zostałem do odbioru wszelkich **dlugów** zaciągniętych w Handlu Win i Korzeni brata mojego ś. p. Tytusa Kryszki. Wzywam przeto najuprzejmiej wszystkich, kogo to dotyczyć może, aby jak najspieszniej z należnościami od nich przypadającymi, do mnie zgłaszać się raczyli; z przykrością bowiem przyszłoby mi udać się do kroków Sądowych.

Romułd Kryszka.

pod Nr. 43, w Starem-Mieście, w Handlu Win i Korzeni.

Ogłoszenia od zakładów handlowych, fabrycznych, rękodzielniczych i t. p.

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

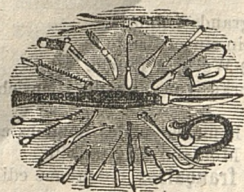
Nasion Produktów i Narzędzi Rolniczych.

przy ulicy Miodowej obok Rządu Gubernialnego.

Otrzymał transport nasion inspektowych, warzyw pastewnych, traw i kwiatów, Machin i narzędzi rolniczych, mianowicie poleca **młyn** z pyłem jedwabnym na kilka gatunków maki i brony wirujące. Otrzymał także **bryczki** najczystsze i **worki węgierskie**; sery krajowe wyrabiane na sposób holenderski, **masę belgijską** do smarowania osi i trybów. Tamże można robić zamówienia na **makę kartoflową** w większych partiach. Komisowego pobiera od sprzedaży koniczyzny 10 zł., od korca a od zboża 2 procent.

A. Rodkiewicz.

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE.



Sztuczce kieszonkowe podług **Charriera, Luera** i innych, Sondy i Katetry, aparacki do wydobycia obcych ciał, Cążki do operacji kamienia; **Oftalmoscopy**, **Próby do dochodzenia uryny**, i wiele innych, podług

szczegółowego cennika.

J. Pik O. M. W. ulica Miodowa Nro 497.

